

DIMoN, Latte (feat. Michał "Fox" Król)

Taki wydawał mi się nieśmiały
Kiedy niewinnie pytał gdzie mieszkam
Okruszki z blatu zbierał pomału
Jak pierdolona kurna śnieżka
Tak mu się jakoś nie ułożyło
Bogaty ojciec wciąż go nie rozumie
Ale przeczytał miliony książek
I doskonale już wszystko umie
Wie o mnie podejrzenie dużo
Ale uśmiecha się tak pięknie
Chodź, potańczymy na kruchym lodzie
Chodź posłuchamy kiedy pęknie

Palę papierosa, on popija latte
Rozmawiamy sobie na różne tematy
Czuję, że nie wrócę dzisiaj sam do domu
On mi zapisuje swój numer telefonu
(666)

Dzieje się wszystko, wszędzie, naraz
Serce tak rośnie jak w dolinie Nilu
On robi z życia mi gwiazdne wojny
Mmm, ale za to w jakim pięknym stylu
Chciałby konkretnych deklaracji
Ale przemilcza co drugie pytanie
Wysyła mnie do terapeuty mówi
Masz problem z zaufaniem
Nie wiem co robię, gdzie jestem nie wiem
Czerwone flagi łopoczą jak wściekle
To znowu nawet nie spostrzegłem
Jak znaleźliśmy się pod bramą piekieł

Znów się proszę i doskonale
Się otrzępię i pójdę dalej
Znów się proszę
Bo człowiek musi
(I've got a little bone for you)

Palę papierosa, on popija latte
Rozmawiamy sobie na różne tematy
Czuję, że nie wrócę dzisiaj sam do domu
On mi zapisuje swój numer telefonu

Palę papierosa
On popija latte
Palę papierosa
On popija latte